

Wyjście z sieci

Wystawa zielonogórskich użytkowników digartu

14 stycznia br. otwarto w salonie wystawowym Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki im. C. Norwida pierwszą wystawę prac artystów zrzeszonych w grupie Zielona Góra. Grupa, założona w otchłaniach digartu, po raz pierwszy przekroczyła granicę między światem wirtualnym a rzeczywistym.

Przypomnijmy, że Digart.pl to największy polski wortal prezentujący szeroko pojętą sztukę współczesną. Założony w 2002 r. skupia na swoich łamach kilkadziesiąt tysięcy artystów, zarówno amatorów, jak i profesjonalistów. Jednak nie posiadany dyplom jest tu wyznacznikiem, a jedynie jakość prac. Początkowo dedykowany sztuce cyfrowej wortal prezentuje dziś pełną paletę dyscyplin plastycznych. Digart jest też przede wszystkim miejscem dyskusji i wzajemnej nauki.

Jest także potężnym środowiskiem twórczym, niemającym dotąd (z oczywistych powodów – internet też jest tu nowy) odpowiednika w dziejach sztuki. Środowiskiem wciąż się kształtującym, ewoluującym, świeżym.

Być może to tu bije prawdziwy puls sztuki współczesnej?...

Grupa zielonogórskich użytkowników Digartu liczy sobie dziś 387 dusz (oczywiście na wystawie

pokazano prace wąskiej reprezentacji). Są to zarówno zawodowcy, artyści z dorobkiem twórczym, uczący się i studiujący adepci sztuki, jak i amatorzy. Niniejsza wystawa prezentuje wybór różnych aspektów twórczości.

W salonie wystawowym króluje (choć nie niepodzielnie) malarstwo. Uwagę zwracają wielkoformatowe płótna Karola Nienartowicza, utrzymane w charakterystycznej dla tego autora stylistyce – nowoczesne, a zarazem delikatnie nawiązujące do amerykańskiego malarstwa lat trzydziestych. Akryle Andrzeja Troca, bardzo osobiste, prezentujące makabryczny surrealizm, sąsiadują z infografiami Mariusza Kowalskiego – również surrealisty, choć preferującego inny niż Troc sposób i nastrój wypowiedzi...

W ogóle klimaty nadrealistyczne zdają się dominować na wystawie, nie zawsze jest to jednak surrealizm „kanoniczny”. Osobiste podejście do konwencji proponują obrazy Anny Nabel-Myszkiewicz, półabstrakcyjne, zderzające różne gradacje struktur. Również obraz Roberta Tomaka (na co dzień bardziej znanego ze swych rzeźb) mieści się w pojemnych ramionach surrealizmu... Klimat sennego marzenia przepełnia też prace Adama Andrearczyka – Zielona Góra i Bydgoszcz w jego

niezwykle malarskich fotografiach to miejsca metafizyczne, baśniowe... Podobnie wysmakowane akwarele Agnieszki Kujawy-Bartosik – i tu pejzaż jest tylko punktem wyjścia do orgii form i kolorów.

Wiodący do salonu wystaw łącznik miesiąca drugą połowę ekspozycji. Tu znajdziemy głównie fotografię i grafikę. I również surrealizm – w ilustracyjnych pracach Szymona Teluka, bazujących na rejestracji „dosłownej” propozycjach Uli Teluk, grafikach i komiksach Igora Myszkiwicza, rysunkach Sławomira Sznajdera. Stylizowane, oniryczne motywy zobaczymy w fotografiach Tamary Kretowicz-Dobrychłop, z kolei zdjęcia Patryka Cielińskiego to surrealizm „zaobserwowany”, fragmenty niemodyfikowanej rzeczywistości rejestrowanej w niecodzienny sposób. Odrealnione pejzaże zielonogórskie powracają w fotogramach Tomasza Daikslera; Igor Władyka również wychodzi od krajobrazu, on jednak go upraszcza, syntetyzuje, czyści...

Pośród onirycznych klimatów znalazło się również miejsce na konwencję realistyczną. Warto

tu zwrócić uwagę na subtelne fotograficzne akty i portrety autorstwa Joli Łaskarzewskiej. Po portret sięga również Krzysztof Adykowski, w jego polu zainteresowania znajduje się również fotografia krajobrazu...

Wystawa *Digart Zielonogórski* jest dla zielonogórskiej grupy przełomowa – przełomowa, bo pierwsza. Środowisko kształtowane w sieci wkracza w świat realny, bestia wypęła z oceanu na ląd.

Co będzie dalej? Jakie miejsce w polu sztuki wywalczą sobie grupy, środowiska i osobowości związane w otchłaniach internetu, digartu i podobnych miejsc prezentacji i kreowania sztuki?

Nie wiem. Ale jestem potwornie ciekaw.

W wystawie udział wzięli: Szymon Teluk, Ula Teluk, Igor Myszkiwicz, Anna Nabel-Myszkiwicz, Andrzej Troc, Agnieszka Kujawa-Bartosik, Tamara Kretowicz-Dobrychłop, Patryk Cieliński, Tomasz Daiksler, Jola Łaskarzewska, Sławomir Sznajder, Krzysztof Adykowski, Adam Andrearczyk, Karol Nienartowicz, Mariusz Kowalski, Igor Władyka i Robert Tomak.

